didaskalia
gazeta teatralna

Z numeru: **Didaskalia 181/182**
Data wydania: czerwiec – sierpień 2024
Źródło: https://didaskalia.pl/pl/artykul/nie-koniec-swiata

/ REPERTUAR

To nie koniec świata?

Magdalena Rewerenda

Stowarzyszenie Pedagogów i Pedagożek Teatru, Warszawskie Obserwatorium Kultury, Teatr Dramatyczny im. Gustawa Holoubka w Warszawie

Lista uchybień

reżyseria: Pamela Leończyk, scenariusz: Dorota Ogrodzka, scenografia i kostiumy: Jakub Drzastwa, muzyka: Sebastian Świąder, koncepcja całości: Karolina Pluta, grafika i koncepcja wystawy: Katarzyna Belczyk

premiera: 2 grudnia 2023; pokaz w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu: 30 kwietnia 2024

Potato Face to projekt Katarzyny Belczyk, która – za sprawą prostych „rysunków o nieradzeniu sobie, czasem nawet śmiesznych" – szturmem zdobyła media społecznościowe. Ich bohater/ka lapidarnie komentuje trudności związane z funkcjonowaniem w relacjach społecznych, żeby, jak pisze autorka, inni mogli się w nim/niej przejrzeć i przypomnieć sobie, że nie są sami. Na rysunkach prezentowanych na wystawie w poznańskim Centrum Kultury Zamek Potato Face zmaga się z pracą w kulturze. Siedząc skulony/a na krześle, wyznaje: „Mało śpię ostatnio, odkąd zostałem specjalistą od

spraw w naszej instytucji kultury, każda sprawa to moja sprawa”. Pozuje na anatomicznym rysunku, który instruuje, jak, obserwując poszczególne części ciała, rozpoznać, że „więcej nie zrobisz”: zaciśnięte szczęki, spięte mięśnie, stopy giętkie, luźne, „jakby odcięło je od bazy”. Reklamuje treningi samoobrony dla osób pracujących w kulturze, obejmujące ćwiczenia takie jak: skuteczne uniki, chwyty przedmiotów rzucanych ze zdenerwowania przez koleżanki i kolegów, podnoszenie ciężarów ciał wypalonych współpracowników itp. Z rozbrajającym uśmiechem mówi: „Cieszę się, że nie mogłem ci pomóc”. Wystawa towarzyszy pokazom spektaklu *Lista uchybień*, zrealizowanego przez zespół artystów i artystek społecznych związanych ze Stowarzyszeniem Pedagogów i Pedagożek Teatru we współpracy z Warszawskim Obserwatorium Kultury i Teatrem Dramatycznym w Warszawie. Przedstawienie wyreżyserowane przez Pamelę Leończyk na podstawie tekstu Doroty Ogrodzkiej według koncepcji Karoliny Pluty opowiada o kulturze jako miejscu pracy, w którym problematyczny splot pasji i obowiązków służbowych prowadzi do frustracji i nadużyć. Spektakl tworzy seria epizodów z życia niewielkiej instytucji kultury o bliżej niesprecyzowanym profilu, zwanej Centrum Kultury i Wszystkiego, której pracownicy i pracownice mierzą się z różnymi instytucjonalnymi „uchybieniami”: od niedofinansowania, przez niewygodny tryb działania warunkowany kalendarzem wnioskowym, aż po mobbing.

Projekt wpisuje się w szerszą tendencję do podejmowania przez teatr metarefleksji na temat kultury jako miejsca pracy i warunków, w jakich jest wykonywana. Problem zmęczenia czy wypalenia zawodowego dotykający osoby pracujące w sztuce i kulturze coraz częściej staje się tematem nie tylko branżowej publicystyki, ale też dramatów i spektakli zwracających uwagę na konsekwencje silnej hierarchizacji instytucji, niewidzialność pracy czy niskie wynagrodzenia i wysokie oczekiwania, nierzadko wiążące się z

naruszaniem granic, a nawet przemocą. Początkowo, za sprawą ruchu #MeToo, który zainspirował dyskusję o przemocy także w polskim teatrze, tematyzowanie warunków pracy w teatrze dotyczyło głównie zespołów artystycznych – mówiły o tym między innymi Agata Adamiecka-Sitek i Agnieszka Jakimiak w czytaniu performatywnym *Instytucje i backlash* (Teatr Polski w Poznaniu, 2022), Gruba i Głupia (Patrycja Kowańska i Dominika Knapik) w *Very Funny* (27. Festiwal Szekspirowski w Gdańsku, 2023) czy ponownie Agnieszka Jakimiak i Mateusz Atman w *Castingu* (Teatr Collegium Nobilium w Warszawie, 2024). Z czasem refleksja została poszerzona także o te osoby pracujące etatowo w instytucjach kultury, których obecność częściej pozostaje niezauważona. Tendencję tę wyprzedził w pewnym sensie Michał Buszewicz, który w 2015 roku zrealizował w Starym Teatrze w Krakowie spektakl *Kwestia techniki*, poświęcony pracownikom technicznym w teatrze. W roku 2023 Daria Sobik opublikowała dramat *Zmęczone* o pracownicach administracyjnych, który znalazł się w finale konkursu Gdyńska Nagroda Dramaturgiczna. Praca w kulturze przedstawiona jest w nim jako nieustanna walka z wiatrakami prowadząca do wycieńczenia – zarówno psychicznego, jak i fizycznego. Ciało zaś staje się papierkiem lakmusowym tego wyczerpania.

Twórcy i twórczynie *Listy uchybień* pokazują, że gimnastyka jest permanentną kondycją osób pracujących w kulturze: zmuszonych do wielozadaniowości, kreatywności, ekwilibrystyki podczas pisania wniosków grantowych, elastyczności w myśleniu o czasie pracy i czasie wolnym, a także giętkości, by wszystko „wymyślić, tak żeby nic nie kosztowało, żeby artystów nie eksploatować, sprzętów nie używać, żeby się odpowiednio i szeroko i tanio wypromowało”. Sportowe metafory tworzą ramę spektaklu. Otwiera go prowadzona przez didżeja (Sebastian Świąder) kilkunastominutowa etiuda ruchowa, oparta na powtarzalnych, rytmicznych

ćwiczeniach – męczących, ale wykonywanych z uśmiechem – które sprawiają, że występujący w spektaklu w rolach osób pracujących w instytucjach kultury Iga Dzięgielewska, Karolina Pluta i Łukasz Wójcicki są wykończeni, zanim przedstawienie się na dobre rozpocznie. Właśnie tak jak zmęczeni są w zwykły dzień pracy jego bohaterowie: Wypalona Koordynatorka, Specjalistka do Spraw i Performer. Ubrani w galowe i poważne białe koszule i czarne marynarki skontrastowane ze sportowymi spodenkami, pokazują, że za fasadą elegancji i wzniosłych idei skrywają krew, pot i łzy, będące efektem codziennej, wymagającej wysiłku walki o przetrwanie. Nieustanne boksowanie się z rzeczywistością sprawia, że bohaterowie zaczynają przypominać znajdujące się na scenie sfatygowane worki treningowe, które w pewnym momencie pękają jak piniata (kostiumy oraz prosta i pomysłowa scenografia: Jakub Drzastwa). Wypadające z niej confetti jest sugestią, że w pracy na „umowę o pasję" (zob. *Umowa o pasję*, 2023) łatwo wypruć sobie flaki i stracić serce do tego, co się kocha. Mający przynieść ulgę oprysk wodą z plastikowego zraszacza pomaga wycieńczonym bohaterom jak umarłemu kadzidło. Wiszące w tej kulturalnej siłowni ręczniki wyglądają jak białe flagi – bo w finale spektaklu Koordynatorka, Specjalistka i Performer postanawiają się poddać. A decyzja ta nie ma nic wspólnego z porażką: stanowi wzmacniającą puentę historii o zerwaniu z normalizowaniem nadużyć, osiąganiu samoświadomości, gotowości do odpuszczenia i zadbania o siebie.

Postaci w *Liście uchybień* realizują fantazję o odpuszczeniu i odejściu z pracy. Asertywnie rezygnują z kolejnego nowego otwarcia rozumianego i jako inauguracja projektu, i wdrażanie nowych praktyk mających uczynić pracę bardziej wydajną i sprawiedliwą. Wyjątkowo dla dobra swojego, a nie instytucji, tworzą Zespół Wielkiego Zamknięcia, którego nazwa jest grą słów oznaczającą zarówno grupę inicjującą zakończenie kulturalnej aktywności,

jak i jednostkę chorobową związaną z zawodowym wypaleniem. Śpiewają o tym, jak „odważne, radykalne i prawdziwe zamknięcie daje siłę". W finale zapraszają widownię do wspólnego wykonania afirmatywnego refrenu: „Odmawiam i czuję satysfakcję". Bohaterowie przedstawienia żegnają się z pracą i z publicznością krzepiącym zapewnieniem, że odpuszczenie i zamknięcie „to nie jest koniec świata".

Historie, które doprowadziły bohaterów do decyzji o Wielkim Zamknięciu, oparte są na wywiadach z pracownikami i pracownicami instytucji kultury – z różnym doświadczeniem, wykonującymi zawody na różnych stanowiskach w całej Polsce – które Leończyk, Ogrodzka i Pluta przeprowadziły w ramach projektu Stowarzyszenia Pedagogów i Pedagożek Teatru. Opowieści te są bolesne, a zarazem na tyle uniwersalne, że może się w nich odnaleźć większość osób, które kiedykolwiek otarły się o pracę w kulturze. Jednocześnie twórczynie i twórcy pozwalają nam zobaczyć złożony obraz systemowych wad i komplikacji, sprawiających, że ich ofiarami bywają osoby na wszystkich stanowiskach – także dyrekcje zmagające się z niemożliwymi do rozładowania napięciami. Napisany przez Ogrodzką tekst z wyczuciem i poczuciem humoru obnaża nie tylko problemy wynikające ze skostniałej hierarchiczności instytucji, korporacyjną nowomowę nieprzystającą do realiów polskiej kultury i niewrażliwość wielu osób zajmujące kierownicze stanowiska, ale także pustosłowie nieprzekładanej (i często nieprzekładalnej) na codzienność propagandy sukcesu nowych praktyk opartych na hasłach transparentności, inkluzywności i kolektywności. Słuszne w założeniu, nierzadko z funkcjonowaniem polskich instytucji kultury mają tyle wspólnego, co Meryl Streep z Karoliną Plutą: wizualne podobieństwo performerki do amerykańskiej aktorki zostaje w *Liście uchybień* nie tylko stematyzowane w formie anegdotycznej, ale staje się także funkcjonalną metaforą. Hollywoodzki wellness i „feministyczny głos globalnego

showbiznesu” uosabiany przez Meryl Streep, która w spektaklu pojawia się jako postać grana przez Plutę, to fasadowe idee, wpisywane w modne dyskursy, ale opresyjne w swoim oderwaniu od rzeczywistego doświadczenia małych instytucji oraz odwiedzających je odbiorców i odbiorczyń.

Lista uchybień, tematyzująca instytucjonalne problemy nie tylko teatrów, ale wszystkich miejsc animujących działania kulturalne, jest niewątpliwie projektem społecznie ważnym – być może przede wszystkim ze względu na pogłębione wywiady, które pozwoliły naszkicować perspektywę problemu poza dużymi ośrodkami. Jednak to, że przedstawienie jest przekonujące i atrakcyjne, nie wynika z podjętych w nim tematów. *Lista uchybień* to po prostu świetny spektakl: zabawny, błyskotliwy i poruszający, sprawnie wykorzystujący dostępne środki teatralne – proste, ale budujące trafne metafory. Z lekkością gra tożsamością i biografiami performerów, którzy, nieustannie wychodząc z i tak płynnych, zmiennych i umownych ról, zdają się opowiadać na scenie swoje osobiste historie, a zarazem je uniwersalizują. Wszystko to sprawia, że bohaterowie budzą sympatię i łatwo się z nimi utożsamić, a sam spektakl chwilami przypomina raczej performatywną sytuację spotkania niż przedstawienie oparte na ścisłym scenariuszu. Efektem tego zabiegu jest wytworzenie wspólnoty doświadczenia, która może mieć właściwości terapeutyczne. Twórczynie i twórcy niepretensjonalnie, z dużą wrażliwością, bez zadęcia i moralizowania nazywają bardzo konkretne kwestie, a jednocześnie ich spektakl nie jest ani konfrontacyjny, ani hermetyczny. Dzięki temu może być zrozumiały i atrakcyjny także osób niezwiązanych z pracą w obszarze kultury (choć te stanowią zwykle na widowni zdecydowaną mniejszość).

To precyzyjnie skalibrowanie wydźwięku przedstawienia, będącego wypowiedzią na temat pracy w kulturze, ale niezamykającego się w

środowiskowej bańce, wydaje się szczególnie ważne w kontekście okoliczności jego premiery. Pierwszy pokaz spektaklu odbył się 2 grudnia 2023 roku w Teatrze Dramatycznym w Warszawie – w cieniu intensywnej dyskusji o przemocy w teatrze i konieczności przedefiniowania dobrych praktyk pracy w kulturze, zainicjowanej przez odwołanie, zaledwie kilka dni później, premiery *Heks* w reżyserii Moniki Strzępki i jej ustąpienie ze stanowiska dyrektorki. *Lista uchybień* pokazuje, że nadużycia obecne są także w małych ośrodkach, ale te mają mniejszą szansę na szybką reakcję środowiska, które mogłoby nagłośnić sprawy mniej spektakularne, ale nie mniej niepokojące. Ponadto koincydencja zdarzeń w Teatrze Dramatycznym uświadamia, że komentowane w ogólnopolskich mediach teatralne afery nie są marginalnym problemem czy wyizolowaną patologią środowiskowych elit, ale sprawą, która w wymiarze systemowego problemu może dotyczyć naszego najbliższego sąsiedztwa: lokalnego muzeum czy domu kultury. Afirmacja odejścia i odpuszczenia, zapewne często potrzebnych i oczyszczających na poziomie indywidualnym, wydaje się jednak nieco niepokojąca w perspektywie systemowej. Pozostanie przecież jedynie nieosiągalnym przywilejem i fantazją dla większości zgromadzonych na sali osób – zmęczonych, sfrustrowanych, wypalonych, ale też pozbawionych ekonomicznych zabezpieczeń, które mogłyby umożliwić odejście. Choć tworzy przyjemną atmosferę wzajemnego zrozumienia, to nie proponuje wiele ponad zauważenie problemu (widocznego przecież dla dominującej na sali „branżowej" publiczności) i nie-rozwiązanie będące zaledwie interesującą intelektualną spekulacją lub wyjściem jednostkowym, niepoprawiającym zwykle sytuacji w samych instytucjach. Zespół Wielkiego Zamknięcia mógłby oznaczać koniec świata dla wielu ośrodków kultury, a także związanych z nimi osób.

Wzór cytowania:

Rewerenda, Magdalena, *To nie koniec świata?*, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2024, nr 181/182, https://didaskalia.pl/pl/artykul/nie-koniec-swiata.

Autor/ka

Magdalena Rewerenda – teatrolożka, adiunktka w Katedrze Teatru i Sztuki Mediów UAM w Poznaniu. Autorka książki *Performatywne archiwum teatru. Konsekwencje „Nie-Boskiej komedii. Szczątków” Olivera Frljicia* (2020). Członkini Komisji Artystycznej 29. Ogólnopolskiego Konkursu na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej.

Bibliografia

Umowa o pasję, z Darią Sobik rozmawia Aleksandra Boćkowska, „Dwutygodnik” 2023, nr 368, https://www.dwutygodnik.com/artykul/10897-umowa-o-pasje.html [dostęp: 15.06.2024].

Źródło: *https://didaskalia.pl/artykul/nie-koniec-swiata*